

Kosmos i 1777 wydarzeń

Lubelski Festiwal Nauki: co nas
czeka?

STRONA 2



W sobotę startuje Otwarte Miasto

Prace 23 artystów
w przestrzeni Lublina

STRONA 9



MAGAZYN

PIĄTEK

15

WRZEŚNIA 2023

redaktor wydania

RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Kapelmistrz

Wywiad z Krzysztofem Dąbrowskim, dyrygentem Orkiestry
Dętej Gminy Końskowola

Strona 6

Sztuczna Inteligencja, kosmos i 1777 wydarzeń

Już w poniedziałek, 18 września, rozpoczyna się Lubelski Festiwal Nauki. Przed nami tydzień warsztatów, pokazów i wykładów

Katarzyna Zmysłowska

To już 19 edycja festiwalu, tym razem pod hasłem „Nauka dla przyszłości”. Jak co roku, na każdej z 5 uczelni będzie można uczestniczyć w wyjątkowych wydarzeniach na cześć nauki. Organizatorem tegorocznej edycji jest Katolicki Uniwersytet Lubelski. W tym roku padł rekord liczby zgłoszonych projektów.

Chętni mogą wybierać spośród 1777 wydarzeń.

Kosmiczny początek

– Jestem podekscytowana, bo jesteśmy tuż przed świetnym festiwalem i świetną naukową imprezą. Przed nami mnóstwo wydarzeń. Zaczynamy w poniedziałek, ale już w najbliższą niedzielę,

zapraszamy na kosmiczną zapowiedź festiwalu, czyli spotkanie z astronautą Sławoszem Uznańskim

w Centrum Transferu Wiedzy KUL. Po spotkaniu będzie audio-wizualna uczta na fasadzie CSK. To kosmiczne projekcje, odbywające się, co pół godziny, od godziny 20 do 22. Dzięki projekcji spojrzymy na świat jak nigdy wcześniej, czyli z kosmosu – zachęca dr Anna Dutkowska, główna koordynatorka Lubelskiego Festiwalu Nauki.

W wydarzenie zaangażowały się wszystkie lubelskie szkoły wyższe, czyli Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytet Przyrodniczy, Politechnika Lubelska oraz Uniwersytet Medyczny. Każda z uczelni przygotowała wyjątkowy program dostosowany do osób w każdym wieku i z różnymi zainteresowaniami.

Ogród w filizance

– My jako Uniwersytet Przyrodniczy przygotowaliśmy projekty związane między innymi z weterynarią czy ogrodnictwem. Mamy blisko 240 wydarzeń skierowanych do szkół ponadpodstawowych, około 200 dla szkół podstawowych, 30 dla przedszkolaków oraz około 100 projektów dla dorosłych. Mamy na przykład projekt „Ogród w filizance” gdzie



każdy będzie mógł wykonać swój własny, kapsułowy ogródek.

Chętni będą mogli wciąć udział w wykładach m.in. o komunikacji z psami, tajemnicach grzybów czy jadalnych owadach. Zaplanowaliśmy też wycieczki: na przykład „Rzeźba lessowa i bioróżnorodność doliny rzeki Konopniczanki”, gdzie będzie możliwość spacerowania się i posłuchania o tym, jaki jest to wspaniały zabytek przyrody – wylicza dr inż. Justyna Libera, koordynatorka festiwalu na Uniwersytecie Przyrodniczym

SI pomoże

A co znajdziemy w programie UMCS?

– Serdecznie zapraszamy na wydział artystyczny i ćwiczenia z generowania

W minionym roku hasłem przewodnim Lubelskiego Festiwalu Nauki były „Ogrody Nauki”. Wówczas program liczył ponad 1500 pozycji zaplanowanych w 130 obiektach i 600 salach wykładowych. Nie zabrakło też Pikniku Naukowego (na zdjęciach)

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

obrazów za pomocą sztucznej inteligencji. Na wydziale chemii dowiemy się, jakie są różnice między diamentami i brylantami – mówi dr Monika Baczewska-Ciupak, koordynatorka festiwalu na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. – Zapraszamy również na oglądanie słońca przez teleskop i odkrywanie mikrokosmosu. Na wydziale pedagogiki i psychologii dzieci będą mogły stworzyć ogromny model mózgu, do-



wiedzieć się jak długie są neurony i kierować samochodem bez użycia rąk. Na wydziale politologii i dziennikarstwa poznamy tajniki języka chińskiego. Na koniec,

na pikniku naukowym będziemy wytwarzać prąd za pomocą jabłka czy ziemniaków

Katolicki Uniwersytet Lubelski zaprasza m.in. na warsztaty, na których uczestnicy poszukają odpowiedzi na pytanie czy sztuczna inteligencja naprawdę nam zagraża, na lekcję anatomii, a seniorzy dowiedzą się jak rozpoznać działania oszustów. Wydział Medyczny KUL będzie mówić jak istotne są regularne badania cytologiczne w profilaktyce raka szyjki macicy.

Uniwersytet Medyczny będzie mówił m.in. o zdrowym

odżywianiu, pierwszej pomocy czy profilaktyce raka piersi. Chętni dowiedzą się, jakim bogactwem jest miód i inne pszczele produkty czy stres może boleć oraz będą budować model DNA. Uczniowie szkół podstawowych stworzą smoczą krew i pastę do zębów dla słonia.

Politechnika Lubelska będzie oswajać matematykę w specjalnym Escape Roomie.

Chętni napiją się kawy w kąciku kawowym zbudowanym z surowców wtórnych, zobaczą pojazdy stworzone przez wykładowców i studentów, czyli łazik marsjański Orion lub ekologiczne obiekty latające. Chętni wezmą udział w pokazie historycznej szermierki, zapoznają się z systemami wizyjnymi oraz możliwościami drukarki 3D.

Skarby Lublina

Oprócz uczelni, w Festiwal Nauki włączyło się również miasto Lublin. W ich programie, we współpracy z lubelskimi szkołami znajdziemy m.in. przejazdy autobusem Gutkiem, spacery zapoznające chętnych ze skarbami i atrakcjami Lublina, spotkania w ratuszu dla dzieci i młodzieży, warsztaty z budowania rozpoznawalności w mediach społecznościowych, mikroskopii optycznej czy programowanie robotów, systemu alarmowego i kontroli dostępu.

Podczas Pikniku Naukowego, na zakończenie festiwalu, na uczestników czeka mnóstwo okazji do zdobycia wiedzy. W godzinach 10-16 będzie można posłuchać m.in. o lubelskim bursztynie, bezpieczeństwie w sieci, masażu dobrym na stres, terapiach genowych czy wziąć udział w warsztatach archeologicznych, warsztatach kreatywnej pomocy, stworzyć rzeźbę i rzucić wyzwanie sztucznej inteligencji. Nie zabraknie również wydarzeń nawiązujących do trwającego właśnie Roku Mikołaja Kopernika czy Lublina jako Europejskiej Stolicy Młodzieży. Większość wydarzeń będzie odbywać się na kampusach uniwersyteckich, ale część z nich odbędzie się również w formie online; np. wykład o sztucznej inteligencji w rolnictwie, antykoncepcji czy o chrapaniu i stresie.

Lubelski Piknik Naukowy

18 września Lubelski Festiwal Nauki zostanie zainaugurowany w sali widowiskowej Opery Lubelskiej. Od poniedziałku do piątku będziecie mogli uczestniczyć w wydarzeniach na poszczególnych uczelniach. W sobotę, 23 września festiwal zwieńczy Lubelski Piknik Naukowy, który odbędzie się w hali Targów Lublin. 24 września w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim organizatorzy uroczystie zakończą XIX edycję wydarzenia.

Szczegółowe informacje o wydarzeniach każdej z uczelni znajdziecie na ich stronach internetowych oraz na stronie festiwal.lublin.pl. Wstępy na niektóre z wydarzeń wymagają wcześniejszej rejestracji.

Uniwersytet Medyczny gotowy na święto nauki

Przed nami XIX Lubelski Festiwal Nauki. Sprawdźmy co przygotowała dla nas uczelnia kształcąca przyszłych lekarzy.



Uniwersytet Medyczny w Lublinie zaprasza na XIX Lubelski Festiwal Nauki

FOT. UMLUB

Kolejna edycja festiwalu rozpocznie się już 18 września. Przez cały tydzień na każdej z 5 lubelskich, publicznych szkół wyższych zorganizowane będą wyjątkowe wydarzenia. Pod hasłem „Nauka dla przyszłości” uczelnie odpowiedzą na pytanie w jaki sposób osiągnięcia i dokonania współczesnej nauki mają wpływać lub determinować naszą przyszłość.

Uniwersytet Medyczny w Lublinie startuje w tegorocznym wydarzeniu z ważną misją.

- Celem jest zapoznanie ludzi z nauką i rozkośnienie ich w tej nauce. Chodzi o to, żeby głównie młodzi ludzie byli ciekawi świata i zaczęli zadawać sobie pytania. Jeśli to osiągniemy, to problem z innowacyjnością, o którą walczymy na uczelniach i w zakładach pracy będzie częściowo rozwiązany. Mamy różne projekty, które pokazują bardzo ważne problemy społeczne – mówi prof. dr hab. n. med. Jarosław Dudka, prorektor ds. Współpracy z Otoczeniem Społeczno-Gospodarczym Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Każdy z sześciu wydziałów uniwersytetu ma do zaoferowania własną ofertę. Większość z nich wykorzysta festiwal, żeby uświadamiać ludzi o potrzebie badań i zadbaniu o zdrowie. W programie UM znalazło się łącznie ponad 440

projektów. Każdy z nich na różny sposób ma popularyzować naukę.

- Wydział Nauk o Zdrowiu będzie kładł nacisk na regularne badania i zdrowy styl życia. Oprócz profilaktyki różnych chorób takich jak rak piersi, bardzo ważna jest również ta dotycząca zdrowia psychicznego. Opieka psychiatryczna dzieci jest niewystarczająca. Mamy również prezentacje w formie wykładów czy webinarów, na których będziemy mówić o ważnych chorobach cywilizacyjnych. Mam na myśli padaczkę, chorobę Alzheimera czy depresję. Będziemy mówić o diagnostyce i sposobach na uchronienie się przed zachorowaniem – dodaje profesor Dudka.

Oprócz ważnej misji edukowania, uniwersytet oferuje także kreatywne projekty, które idealnie pokazują jak uczyć się poprzez zabawę. Wydział Lekarski proponuje zbudowanie razem z chętnymi modelu DNA i rozwiązywanie zagadek kodu genetycznego. Na

Wydziale Biomedycznym uczniowie klas V-VIII wezmą udział w warsztacie „Roztwory i spółka”. Podczas projektu wyczarują złoty deszcz, wyprodukują smoczą krew, pastę do zębów dla słoni i odliczą czas zegarem chemicznym. Na Wydziale Farmaceutycznym seniorzy wykonają pachnące mydła i zawieszki do szafy, a młodzież weźmie udział w warsztatach mikroskopowych. W laboratorium chemicznym zaprezentowane będą efektowne reakcje chemiczne, a na Wydziale Lekarsko-Dentystycznym odbędą się warsztaty, które pomogą oswoić się z lękiem przed dentystą.

- Na spotkaniach przygotowanych przez Wydział Lekarsko-Dentystyczny zyskacie dużą dawkę cennej wiedzy zaaplikowanej w bezbolesny, ciekawy i przystępny sposób przez osoby, które „zrobiły” na stomatologii. Znajdzie się również coś dla wielbicieli zdrowego trybu życia i pasjonatów zielarstwa. W trakcie spaceru w Ogrodzie Roślin

Lecniczych Uniwersytetu Medycznego uczestnicy dowiedzą się, jak uprawiać i pielęgnować zioła, a także skomponują własne mieszanki ziołowe o różnorodnych właściwościach leczniczych oraz herbatki, które zabiorą ze sobą do domu. Wydział Nauk Medycznych oferuje z kolei sporo projektów skierowanych do osób dorosłych, czyli nauczycieli, rodziców, dziadków. Na szczególną uwagę zasługuje „Fiku miku na kocyku, ciało obce w oskrzeliku, czyli pierwsza pomoc w zadławieniach u dzieci” - zachęca dr Monika Jakubiak - Hulicz, koordynatorka Festiwalu Nauki na Uniwersytecie Medycznym.

- Pasjonaci bronii będą mogli uzupełnić swoją wiedzę na warsztatach „Broń palna i skutki jej działania” prowadzonych przez specjalistów z Zakładu Medycyny Sądowej. Dzięki projektom organizowanym na Wydziale Biomedycznym dowiemy się, że dostępność nowoczesnych leków i terapii zawdzięczamy

nie tylko naukowcom, ale również zwierzętom laboratoryjnym, w tym niepozornej rybce Danio. Odpowiemy na pytanie „Czy ryba może mieć cukrzycę?” i jak ryбка Danio może pomóc w diagnostyce oraz leczeniu tego schorzenia – dodaje koordynatorka.

Lubelski Festiwal Nauki rozpocznie się 18 września i potrwa przez tydzień. W trakcie tych dni, każdy z wydziałów Uniwersytetu Medycznego zaproponuje wiele wyjątkowych wydarzeń. Festiwal zwieńczy Lubelski Piknik Naukowy na Targach Lublin, 23 września.

Uniwersytet Medyczny jednak na tym nie skończy. Po raz pierwszy w tym roku, Centrum Transferu Wiedzy UM organizuje warsztaty dla szkół ponadpodstawowych. W 48 placówkach w województwie lubelskim, uczniowie dowiedzą się dlaczego warto się uczyć oraz być aktywnym i przedsiębiorczym. W ten sposób UMLub przedłuży Święto Nauki aż do stycznia 2024 roku.



Rzeczpospolita
Polska



Spółeczna
Odpowiedzialność
Nauki



Ministerstwo
Edukacji i Nauki



Tytuł Projektu: Udział Uniwersytetu Medycznego w Lublinie w XIX Lubelskim Festiwalu Nauki „Nauka dla Przyszłości”
Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II”

Medycyna to bieg

Za oknami gabinetu dyrektora szpitala w Łęcznej, piętrzy się wielka góra ziemi. Trwa kolejna rozbudowa. Aż trudno sobie wyobrazić Bojarskim, dyrektorem

Paweł Puzio

Dziś łączący szpital znacząco wyrósł ponad swój powiat. Jest placówką akademicką, ze specjalistycznymi oddziałami leczącymi pacjentów z całego kraju, świetną kadrą, planami na przyszłość i, od kilku dobrych lat, dodatnim wynikiem finansowym. Dr Bojarski już od dwóch dekad jest związany ze szpitalem w Łęcznej.

• Parafrazując tytuł kultowego czeskosłowackiego serialu „Nemocnice na kraji města” o Łęcznej można powiedzieć „szpital

w ciągłej budowie”. Za oknami pana gabinetu nieco księżycowy krajobraz. Co zapowiada ten widok?

– Ten widok to kolejna szpitalna inwestycja, czyli rozbudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Doświadczenia zdobyte w okresie covidu pokazały, że struktura naszego SOR jest nie do końca dobra i nie do końca bezpieczna.

Krzyżowały się nam drogi pacjentów zakażonych i niezakażonych. Był problem z diagnostyką pacjentów covidowych. Mieliśmy tylko jeden tomograf, który musieliśmy czasowo wyłączać



T E K S T Z E W N T R Z N Y

Sądy przyznają wyższe odszkodowania

Do wielu wypadków na drogach dochodzi zupełnie niespodziewanie. Bolesnie przekonał się o tym pięć lat temu pan Andrzej, który został tak potrącony przez auto, że do dziś nie odzyskał jeszcze pełni zdrowia. Dopiero po interwencji Powszechnego Zakładu Odszkodowań mógł jednak liczyć na w pełni należne mu zadośćuczynienie

Niestety, nawet przechodząc przez przejście dla pieszych na zielonym świetle, nie można być w pełni bezpiecznym. Sześćdziesięcioletni pan Andrzej wybrał się tego dnia na spacer, wszedł przepisowo na pasy i spokojnym krokiem ruszył na drugą stronę ulicy. Jeden z kierowców zatrzymał się wprawdzie żeby go przepuścić, ale kolejny – jadący w tym samym kierunku pasem obok – już tego nie uczynił i potrącił niczego nie spodziewającego się mężczyznę. Wypadek spowodował poważny uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego. Okazało się, że pan Andrzej doznał wieloodłamowych złamań: miednicy, kości łonowej, lewej nogi, prawego barku i lewego obojczyka.

Jeszcze w szpitalu mężczyzną odwiedził przedstawiciel jednej z kancelarii odszkodowawczych, skutecznie proponując mu swoje usługi w staraniach o zadośćuczynienie. Zaledwie kilka miesięcy po wypadku pan Andrzej otrzymał od ubezpieczyciela

70 tysięcy złotych, a już rok później – na mocy wynegocjowanej między kancelarią a firmą ubezpieczeniową umowy – oferowano mu jeszcze dodatkowe 50 tysięcy złotych. Poszkodowany, nie zdając sobie sprawy z tego czy są to pieniądze, które faktycznie mu się należą, przypadkowo natrafił na ulotkę Powszechnego Zakładu Odszkodowań i zdecydował się z nim skontaktować. Po zapoznaniu się ze sprawą adwokat Zakładu od razu zaproponował inną strategię działania. Pan Andrzej został odwiedzony od podpisania umowy, gdyż była ona dla niego niekorzystna finansowo. Następnie Powszechny Zakład Odszkodowań przejął prowadzenie sprawy i – zamiast dogadywać się z ubezpieczycielem – wysłał przeciwko niemu pozew do sądu. Jak się okazało, był to krok słuszny i warto było poczekać na wyrok, który zapadł dwa lata później. W wyniku decyzji sądu ubezpieczyciel musiał łącznie wypłacić na rzecz poszkodowanego niemal 400 tys. zł., a dodatkowo jesz-

cze dożywotnią rentę z tytułu zwiększonych potrzeb finansowych w kwocie 1,8 tys. zł. miesięcznie.

Powszechny Zakład Odszkodowań, który działa od 2013 roku, z zasady wszystkie swoje sprawy prowadzi w sądach. Dlaczego jest to bardziej korzystna opcja?

– Wiele kancelarii i prawników zmierza do zawarcia umowy w imieniu klientów, ponieważ można w ten sposób uzyskać pieniądze w kilkanaście dni, ale za to wysokość proponowanych kwot jest zwykle kilkukrotnie niższa niż tych do uzyskania w sądzie – tłumaczy Waldemar Paszkowski z Powszechnego Zakładu Odszkodowań. – Nie godzimy się na tego typu działania, ponieważ zobowiązujemy się w umowie do uzyskania dla klienta maksymalnej wysokości roszczenia, a tą można uzyskać nie w porozumieniu z ubezpieczycielem (ugodą), tylko prowadząc sprawę cywilną w sądzie.

Powszechny Zakład Odszkodowań
tel. 81 446-79-80

na potrzeby pacjentów pandemicznych. Na kanwie tych doświadczeń

powstał projekt, który zwiększy bezpieczeństwo pacjentów, a diagnostyka rentgenowska i ultrasonograficzna oraz drugi tomograf będą przeznaczone wyłącznie dla pacjentów SOR.

Projekt zakłada również obsługę poszkodowanych w zdarzeniach masowych, na przykład pożaru w kopalni czy autobusu w wyniku wypadku czy samozapłonu. Tę część projektu opracował prof. dr hab. n. med. Jerzy Strużyna, konsultant krajowy w dziedzinie chirurgii plastycznej, lekarz koordynujący we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej działającym w naszym szpitalu. Nowy SOR powinien być gotowy do końca roku.

• Szpitale powiatowe to właściwie pierwsza linia specjalistycznej pomocy, szkielet polskiej służby zdrowia. Jak to się robi w Łęcznej, że szpital wciąż inwestuje, rozbudowuje się, działa bez konfliktów, a zarazem od kilku lat przynosi dochód?

– Od 20 lat zarządzam łączynskim szpitalem. Pozwala to na stabilizację i możliwość realizacji długofalowych planów i strategii rozwoju szpitala. Należy też pamiętać, że w Łęcznej działa nowy – jak na polskie warunki – szpital.

Organizując ten szpital od początku bardzo starannie dobieraliśmy personel. Dziś zbieramy tego owoce,

bo ludzie w naszym szpitalu są bardzo zaangażowani w swoją pracę. Proszę wierzyć, że zbieram bardzo dużo pochwał odnośnie empatii naszej załogi, podejścia do pacjenta. Oczywiście, nie jest tylko różowo, bo też mamy problemy, jak w każdym szpitalu. Dostrzegamy ułomności i staramy się stale poprawiać jakość usług. Z taką załogą można mierzyć się każdym wyzwaniem.

Ważne jest również to, że nie ma przerostów zatrudnienia. Szpital zatrudnia blisko 600 pracowników, a w administracji pracuje 30 osób.

To pokazuje pewną skalę, szczególnie w porównaniu z innymi szpitalami naszego typu.

Też nie jest tak, że od razu było świetnie i zyskownie. Szpital w Łęcznej też miał swoje problemy. Przez lata nauczyliśmy się rozsądnie i z szacunkiem gospodarować publicznymi środkami. Tak naprawdę nasz szpital przynosi dochód od 2015 roku, czyli od ośmiu lat. Wcześniej było różnie. Wszystkie zakupy czy inwestycje są gruntownie przemyślane. Każdą złotówkę oglądamy z „czterech stron”. To pozwala nam wygenerować środki na zakup sprzętu, realizację inwestycji budowlanych, rozszerzanie działalności lub udoskonalanie tego co już robimy.

• Gospodarność to jedna strona medalu, ale szpital w Łęcznej jest placówką specjalistyczną. Mam tu na myśli wspomniane Wschodnie Centrum Leczenia Oparzeń

i Chirurgii Rekonstrukcyjnej, dziecko prof. Strużyny. Czy właśnie specjalizacja nie jest kierunkowskazem dla innych szpitali powiatowych, które, niestety, są w dość kiepskiej kondycji?

– Na etapie planowania tego szpitala, zastanawialiśmy się, jaki powinien on być. Z analizy wychodziło nam, że jeżeli stworzymy taki standardowy, 4-oddziałowy szpital powiatowy, czyli interna, chirurgia, pediatria i ginekologia z położnictwem, to znajdziemy się w podobnej sytuacji, jak inne działające w pobliżu szpitale powiatowe. Wokół nas jest 8 oddziałów ginekologiczno-położniczych, oddalonych o 20-25 minut jazdy samochodem. Kolejny oddział tego typu nie miał sensu.

W Lublinie działa ogromny DSK, to tworzenie pediatrii też nie miało racji bytu. Szukaliśmy takich rozwiązań, które będą konkurencyjne, ale zarazem wyspecjalizowane w ramach działających oddziałów, czyli chirurgii i interny. Mieliśmy szczęście, że spotkaliśmy na swojej drodze prof. Strużynę. To był zaczątek powstania Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej, dziś zaopatrującego pacjentów z całej wschodniej Polski.

Obecnie mamy największy oddział oparzeniowy w Polsce. Dzięki zaangażowaniu pana profesora i całego personelu, możemy się pochwalić świetnymi wynikami i ciąglem liniowym progresem oraz rozszerzaniem zakresu usług. Jest to jedyny oddział, w którym są leczone dzieci i dorośli. Niezwykle ważnym składnikiem jest chirurgia

długodystansowy

, że tylko 23 lata upłynęło od wmurowania kamienia węgielnego pod budowę tej placówki – **ROZMOWA** z dr. n. med. Krzysztofem Bojarskim z szpitala w Łęcznej



FOT. SP ZOZ ŁĘCZNA

rekonstrukcyjna i plastyczna. Nie mam tu na myśli zabiegów estetycznych, ale korygujące wady wrodzone czy skutki urazów.

Kolejnym przykładem specjalizacji, choć mniej znanym, jest bariatria, czyli chirurgiczne leczenie otyłości.

Jesteśmy dzisiaj jednym z wiodących ośrodków w Polsce, wykonujemy rocznie kilkaset takich operacji. Jest to wymóg czasu.

Dziś chirurgia podąża w kierunku wąskich specjalności, na przykład naczyniówki czy neurochirurgii. Zatem zakres zabiegów wykonywanych przez chirurgów w szpitalach powiatowych kurczy się i dlatego trzeba szukać specjalizacji.

• Szpital w Łęcznej przez chwilę zagościł na czołówkach polskich mediów. Stało się tak za sprawą pomocy, jakiej udzieli grupie ukraińskich dzieci wspólnie z 11 amerykańskimi lekarzami pod szefostwem dr Gennadiya Fuzaylowa z Boston General Hospital i Uniwersytetu w Michigan, w ramach akcji humanitarnej pod auspicjami amerykańskiej fundacji „Doctors Collaborating to Help Children”. Jak pan ocenia to doświadczenie?

– Wizyty dzieci z Ukrainy oraz grupy lekarzy z USA były dla nas sprawdzianem za-

równie organizacyjnym, jak i możliwością porównania się ze standardami światowymi. Klinika w Bostonie jest wiodącym ośrodkiem chirurgii plastycznej w USA. Pomoc dzieciom z Ukrainy sprawiła nam dużą satysfakcję, a zarazem pozwoliła na wymianę doświadczeń z Amerykanami. Zresztą ci ostatni byli mile zaskoczeni naszym szpitalem, organizacją, sprzętem. Wcześniej byli na Ukrainie i spodziewali się innych warunków. Tymczasem praco-

W maju przez tydzień w łęczyńskim szpitalu polsko-amerykańskie zespoły chirurgów operowały ukraińskie dzieci. 20 pacjentów otrzymało w Polsce pomoc, na jaką nie mieliby szans we własnym kraju. Ukraińscy pacjenci w wieku od 2,5 do 19 lat to w większości ofiary nieszczęśliwych wypadków, choć były też i dzieci ranne w wyniku rosyjskiej agresji na Ukrainę. Pacjenci z zą Boga nie mieli szans na pomoc w swoim kraju, bo ukraińska służba zdrowia zapoatruje ofiary wojny. W sumie konsylium lekarskie zakwalifikowało do operacji 20 pacjentów z Ukrainy.

Projekt pomocy ukraińskim dzieciom został zrealizowany dzięki współpracy SPZOZ w Łęcznej z lekarzami z amerykańskiej fundacji „Doctors Collaborating to Help Children”.

Przy stołach operacyjnych pracowali wspólnie lekarze z zespołu doktora Gennadiya Fuzaylowa z Boston General Hospital i Uniwersytetu w Michigan, a także chirurdzy plastyczni z Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej oraz z Kliniki Chirurgii Plastycznej Rekonstrukcyjnej i Mikrochirurgii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Dziś chirurgia podąża w kierunku wąskich specjalności, na przykład naczyniówki czy neurochirurgii. Zatem zakres zabiegów wykonywanych przez chirurgów w szpitalach powiatowych kurczy się i dlatego trzeba szukać specjalizacji

– mówi Krzysztof Bojarski

FOT. ARCHIWUM



wali w standardach medycznych spełniających najwyższe wymogi medyczne, także pod kątem sprzętowym.

Wizyta zespołu dr. Gennadiya Fuzaylowa będzie miała ciąg dalszy. W przyszłym roku szykujemy podobne działania, ale dla małych pacjentów z Polski.

• Szpital w Łęcznej jest dobrym przykładem współpracy. Pan jest również politykiem Koalicji Obywatelskiej, a starosta reprezentuje PiS. Jak się dogadujecie?

– Po prostu mamy ten sam cel, zapewniamy sprawną i dobrą opiekę medyczną

mieszkańcom powiatu i pacjentom spoza. Pan starosta obdarzył mnie dużym zaufaniem i autonomią w kierowaniu szpitalem. To działa. Wspólnie z władzami powiatu, Radę Społeczną, rozwijamy naszą placówkę, a poglądy polityczne czy przynależność partyjna nie mają nic do rzeczy. Udało się nam oddzielić politykę od medycyny.

• Kandyduje pan do Sejmu. Czy po uzyskaniu mandatu poselskiego opuści pan szpital?

– Jeżeli otrzymam od wyborców mandat zaufania, nie będę posłem zawodowym. Będę dalej kierować szpitalem, bo wspólnie z załogą i organem założycielskim mamy sporo planów do zrealizowania – rozbudowę opieki geriatrycznej w Jaszczowie, budowę Centrum Zdrowia Psychicznego, Centrum Bariatry to najbliższe z nich.

R E K L A M A

TEATR IM. JULIUSZA OSTERWY W LUBLINIE

CHÓR OSTERWY

Zapraszamy osoby w wieku 18 - 118 lat, amatorzy z doświadczeniem wokalnym, profesjonaliści, pasjonaci muzyki, którzy lubią występować na scenie.

- Do 17 września - rekrutacja online
- 25-29 września - potwierdzenie udziału w castingu
- 2-6 października - casting i zaproszenie do udziału w chorze

SZYMON PIOTR NOWAK

kierownik muzyczny / dyrygent Chóru Osterwy

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ



www.teatrosterwy.pl



TeatrOsterwy



chor@teatrosterwy.pl

Kapelmistrz, dyrygent, nauczyciel

Wychował się na Podlasiu, muzykę kocha od dziecka, a pierwszy „instrument” wystrugał sobie sam. Dzisiaj Krzysztof Dąbrowski dyryguje najbardziej znaną orkiestrą dętą w powiecie puławskim, występuje przed tysiącami ludzi, aranżuje nowe utwory i przekazuje swoją pasję kolejnym pokoleniom

Radosław Szczęch

Orkiestra Dęta Gminy Końskowola to najstarsza i najbardziej znana formacja tego rodzaju w powiecie puławskim. Obecnie liczy 37 muzyków w różnym wieku, od dzieci ze szkół podstawowych do osób dorosłych. Z powodzeniem występuje na ogólnopolskich festiwalach, jak te w Puławach i Zwierzyńcu. Co roku zapewnia rozrywkę uczestnikom lokalnego Święta Róż, grając również przed tysiącami pielgrzymów podczas uroczystości w Wąwolnicy. **ROZMAWIAMY** z jej dyrygentem i kapelmistrzem, **KRZYSZTOFEM DĄBROWSKIM**.

• Kiedy w pańskim życiu pojawiła się muzyka?

– Odkąd sięgam pamięcią, muzyka była dla mnie czymś bardzo ważnym. Gdy byłem dzieckiem, mając 10 lat, zrobiłem sobie z deski „akordeon”. Śpiewałem udając, że na nim gram. Wychowałem się na Podlasiu, w Zambrowie. Rodziców nie było stać na kupno instrumentu.

Pewnego dnia, a to był 1 maja, miejscowa orkiestra z zambrowskich zakładów bawelnianych wracała z pochodu. Pamiętam, że szedłem przed nimi i machałem rękami „dyrygując”. Chyba poszło mi to całkiem nieźle, bo po jakimś czasie do naszego domu, do mojej mamy, przyszedł kapelmistrz tej orkiestry i powiedział, że ma zdolnego dzieciaka z poczuciem rytmu. To on wziął mnie do tej orkiestry i nauczył grać: najpierw na saksofonie altowym, później na trąbce i klarncie. W tamtym czasie nauka na instrumentach dętych była nieodpłatna, a sprzęt można było pożyczać sobie do ćwiczeń. To trwało do moich 18 urodzin. Później poszedłem do Wojskowej Szkoły Muzycznej w Gdańsku, która szkoliła do orkiestr wojskowych. Po jej ukończeniu otrzymałem skierowanie do orkiestry w Dęblinie.

• To musiał być pierwszy dłuższy kontakt z naszym regionem, ale wiemy już, że nie ostatni.



– Tak. W Dęblinie grałem przez 7 lat, ale w 1990 roku postanowiłem odejść z wojska. Doszedłem wtedy do wniosku, że to nie dla mnie. Nie chciałem jednak kończyć z muzyką. Cztery lata wcześniej przeprowadziłem się do Puław, gdzie mieszkam do dzisiaj. Skorzystałem wtedy z propozycji utworzenia orkiestry przy Młodzieżowym Domu Kultury, która funkcjonowała później do 1998 roku. W tym czasie studiowałem wychowanie muzyczne na UMCS, żeby zostać nauczycielem muzyki. Uczyłem najpierw w Szkole Podstawowej nr 1, a następnie w Zespole Szkół nr 2, gdzie związałem zespół School Band. Całkiem dobrze sobie radziłem, do czasu, gdy uczniowie zdali maturę i wyjechali na studia.

Następny rozdział to była już Końskowola. Konkurs na kapelmistrza orkiestry tej gminy udało mi się wygrać w 2016 roku.

• Wojskowe i nauczycielskie doświadczenia na pewno się przydają. Na próbach panuje musztra, czy twórczy chaos?

– Jest musztra, rygor, ale także uśmiech, łagodność, zabawa. Mamy grupę zaawansowaną, średniozaawansowaną i początkujących. Cała orkiestra liczy 37 osób, ale niestety nie zawsze udaje się zagrać w pełnym składzie. Na próby,

Jak mówili zawsze moi nauczyciele: lepiej zagrać prosto, ale dobrze, niż wziąć na warsztat coś bardzo trudnego, by w połowie się na tym wyłożyć – tłumaczy Krzysztof Dąbrowski

które mamy raz w tygodniu, także nie przychodzą wszyscy w komplecie. Niektórzy nie mogą, bo w tym czasie pracują. Poza tym tutaj również jest rotacja. W tym roku nasza saksofonistka napisała maturę i wyjechała do Warszawy. Żeby zastępować takie braki, na bieżąco staram się pozyskiwać uczniów z podstawówek w Końskowoli, Chrzachowie, Pożogu.



Orkiestra Dęta Gminy Końskowola chwali się tradycjami kościelnymi sięgającymi połowy XVII wieku. Dzisiaj zespół kierowany przez doświadczonego dyrygenta nie stroni również od muzyki popularnej, tanecznej i rozrywkowej

FOT. NADESŁANE

• O tym co gracie decydują wszyscy, czy to pan autorytarnie je wybiera?

– Raczej to drugie (śmiejąc), chociaż często konsultuję to z nimi. Oni również sami mogą coś zaproponować. Moją rolą jest aranżacja utworów, rozpisanie ich na poszczególne sekcje instrumentów. Wybór repertuaru również jest bardzo ważny. Pamiętam, że w Zambrowie, gdzie zaczynałem, były jakieś suity, uwertury, co było dla nas dość trudne, a publiczność przy tym nudziła się i niewiele z tego rozumiała. Dlatego ja staram się dzisiaj dobrać bardziej rozrywkowy repertuar, co daje dobre efekty. Mamy również wokalistki i wokalistę,

którzy jednocześnie grają na saksofonach. Myślę, że ludzie lubią słyszeć tekst utworów, które gramy.

• To nad jakimi utworami teraz pracujecie?

– Ostatnio nad „Był taki ktoś” (K. Sobczyk – przyp. aut.) i „Kiedy będziesz zakochany”. Ten ostatni numer jest bardzo stary, ale tchnąłem w niego trochę jazzu i ludziom się podoba. Często jest tak, że to same wokalistki proponują konkretne piosenki, a ja tworzę do nich aranżacje. Najważniejsze, żeby dopasować ją do umiejętności muzyków. Jak mówili zawsze moi nauczyciele: lepiej zagrać prosto, ale dobrze, niż wziąć na warsztat coś bardzo trudnego, by w połowie się na tym wyłożyć.

• A nowe pomysły? Co usłyszymy w przyszłości w waszym wykonaniu?

– Pomysłów jest kilka, ale część z nich leży jeszcze „w szufladzie”, czyli w moim komputerze. Na ukończeniu jest już wiązanka utworów Marka Grechuty, ale ciągle przy niej coś zmieniam. Mam również kilka własnych kompozycji, do których mam ochotę sięgnąć i zrobić to na orkiestrę. Tak naprawdę systematycznie wprowadzam coś nowego do naszego repertuaru. Mamy w nim już choćby sambę, rumbę, swing i cza-czę.

• Niektóre orkiestry z Polski i zagranicą, poza sekcją instrumentalną posiadają także tę taneczną: mażoretki. Jest szansa na to, że taka formacja powstanie przy końskowolskiej orkiestrze?

– Myślałem już o tym, ale problem polega na tym, że nie mamy osoby, która mogłaby stworzyć układy choreograficzne i prowadzić próby. Ja tego nie nauczę, bo sam tego nie potrafię. Specjalistów w naszym regionie w tym zakresie nie ma, a ściąganie kogoś do nas wiązałoby się z poważnymi kosztami. Dlatego na razie na powstanie zespołu mażorettek się nie zanoszę.

• Można natomiast zapisywać się do orkiestry dętej i uczyć się gry na instrumentach. Dlaczego warto to zrobić?

– Muzyka powoduje, że człowiek niesamowicie po-

szerza swoje horyzonty myślowe.

Badania dowodzą, że dzieci i młodzież, która gra na instrumentach lub śpiewa w chórze lepiej radzi sobie w szkole.

Poza tym muzyka rozwija wrażliwość, otwartość na bodźce zewnętrzne. Na innego człowieka. Gdy potrafimy grać lub śpiewać, o wiele łatwiej nam funkcjonować na tym świecie. Dla ludzi młodych dodatkowe wartości płyną z uczestnictwa w orkiestrze. To jest bardzo rozwijające zajęcie i to pod wieloma względami. Gra z innymi uczy choćby współpracy i odpowiedzialności.

• Dyrygowanie orkiestrą to również spora odpowiedzialność.

– Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Ludzie czasem myślą sobie: po co on tam stoi i tak macha, skoro nie widać żadnego efektu. Ale tak naprawdę nie wiedzą, że ja pokazuję im wejścia poszczególnych instrumentów. Bez dyrygenta, zagrałiby nierówno i wszystko by się posypało. Pokazuję im także oczekiwaną dynamikę utworu, gdy ruchy są niewielkie, muzycy wiedzą, że mają zagrać ciszej, a kiedy są szerokie, to wzmacniają głośność. Wszyscy dyrygenci korzystają z pewnych, uniwersalnych gestów zrozumiałych dla wszystkich orkiestr na świecie. Dlatego możliwe są takie sytuacje, kiedy kilka orkiestr w tym samym czasie np. na murawie stadionu w Puławach podczas festiwalu, gra ten sam utwór. Dzięki jednemu dyrygentowi robią to równo i zaczynają w tym samym momencie.

• Gdzie będzie można obejrzeć końskowolską orkiestrę w najbliższym czasie?

– Sezon powoli się kończy, ale 30 września będziemy grali na Złotych Godach w Końskowoli. Na pewno zagramy również 11 listopada, bo mamy opracowanych sporo pieśni patriotycznych. Zawsze staramy się uczestniczyć również w puławskim festiwalu koled, ale ten w przyszłym roku.

Centrum Nauk Medycznych AWP na miarę XXI wieku

W Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie dobiegają końca prace przy budowie Akademickiego Centrum Nauk Medycznych, które stworzy wspólny kompleks z dotychczasowym gmachem tej uczelni przy ul. Choiny 2

Ten imponujący, liczący ponad 4200 metrów kwadratowych obiekt jest już gotowy. Został zaprojektowany na miarę XXI wieku. Trwają ostateczne odbiory. Akademickie Centrum Nauk Medycznych będzie znaczącą placówką naukowo - dydaktyczną w tej części kraju. Jest to gmach niezwykle ważny dla zapewnienia studentom jak najwyższych i profesjonalnych standardów kształcenia, który stworzy także nowe możliwości rozwojowe dla kadry naukowo - dydaktycznej i wszystkich pracowników uczelni.

Narazie jednak - jak twierdzi doc. Henryk Stefanek - prezydent i kanclerz założyciel Akademii Wincentego Pola w Centrum Nauk Medycznych kształcić się będą studenci na kierunkach: fizjoterapii, po-

łożnictwie, pielęgniarstwie, ratownictwie medycznym, zdrowiu publicznym i kosmologii. Nie wyklucza jednak możliwości utworzenia w niedalekiej przyszłości jednego z kierunków medycznych.

Czterokondygnacyjny obiekt Centrum Nauk Medycznych będzie pełnił głównie funkcję dydaktyczną. Znajdą się w nim zarówno wyspecjalizowane gabinety, pracownie i sale do ćwiczeń z zakresu fizjoterapii, kosmologii, pielęgniarstwa, położnictwa i ratownictwa medycznego, laboratorium komputerowe oraz pomieszczenia administracyjne z czego nie kryje zadowolenia dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu AWP dr. n. med. Marian Przyłepa prof. AWP. Dodać warto, iż w budynku zaplanowane są pomieszczenia na małą gastronomię - bar bistro, gabine-



ty i pracownie specjalistyczne oraz dwie przestrzenne aule. Przy uczelni nowe dodatkowe parkingi, a także nowoczesne boiska sportowe.

- Obiekt ten będzie wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt medyczny jaki jest aktualnie dostępny na rynku. Zadbaliśmy również o wszelkie udogodnienia do edukacji

Akademia Wincentego Pola w Lublinie oferuje kierunki, po których absolwenci znajdują pracę w całej Europie i daleko poza jej granicami. Kształcą studentów z 63 krajów

i pracy naszych dydaktyków. Chcemy aby oprócz wprowadzenia supernowoczesnych

warunków dla studentów, także wszystkim pracownikom Akademii w tym także kadrze naukowej stworzyć jeszcze lepsze warunki do rozwoju i prowadzenia zajęć. Po zakończeniu prac przy budowie Akademickiego Centrum Nauk Medycznych oba te obiekty - wraz z istniejącym już gmachem - stanowią znakomitą bazę do kształcenia kadr dla służby zdrowia zarówno w naszym regionie, kraju a nawet w wymiarze międzynarodowym, - podkreśla doc. Henryk Stefanek - prezydent AWP.

Rektor Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola dr. hab. prof. AWP Mariusz Korczyński twierdzi natomiast że:

- Nowoczesne Centrum Nauk Medycznych AWP jest niezwykle ważne dla rozwoju naukowego naszych pracowników. Będzie stanowiło bowiem pole do uruchomienia

wielu procesów badawczych, organizacji konferencji naukowych w wymiarze ogólnopolskim jak i międzynarodowym. Nasza uczelnia w programie rozwoju na najbliższe lata narysowała sobie bowiem ambitny plan także w tym zakresie. Po to by dla służby zdrowia kształcić kadry na najwyższym poziomie - podkreśla prof. Mariusz Korczyński rektor AWP.

Zastępca prezydenta AWP dr Mateusz Stefanek, twierdzi, że wykonawcą inwestycji jakim jest firma J.G.S.» s.c. Mirosława i Grzegorz Bożym z siedzibą w Radzynie Podlaskim zapewnia, iż Centrum Nauk Medycznych oddane zostanie w pełni do użytku do końca września, tak aby od 1 października 2023 r. służyło studentom i kadrze naukowo - dydaktycznej Akademii Wincentego Pola w Lublinie.

JANUSZ KAWAŁKO



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
WINCENTEGO POLA
W LUBLINIE

Studia:

- licencjackie
- magisterskie
- podyplomowe

**Rekrutacja
na studia
trwa do końca
września**

akademia-pol.edu.pl +48 81 448 08 20 rekrutacja@pol.edu.pl

**TEATRY:**

TEATR STARY (ul. Jezuitów 18): brak spektakli

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): brak spektakli

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): brak spektakli

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **Fredro**

RoCK – 18.00 SOBOTA: **Koncert: P.Unity** – 20.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5):

NIEDZIELA: Inauguracja sezonu artystycznego 2023/24 – 19.00

**KINA:**

CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13):

PIĄTEK: After 5.

Na zawsze – 16.10, 18.20, 20.30, 21.30; **Barbie dubbing** – 13.30; **Barbie napisy** – 15.20; **Bez listości 3. Ostatni rozdział** – 21.20; **Blue Beetle dubbing** – 11.45; **Duchy w Wenecji** – 12.40, 15.00, 17.20, 18.10, 19.40, 22.00; **Gran Turismo** – 12.30; **Maraton After** – 20.00; **Meg 2: Głębia 3D** – 22.30; **Między nami żywiołami** – 14.30; **Miraculous: Biedronka i Czarny Kot** – 11.40; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; **Oppenheimer** – 17.40; **O psie, który jeździł koleją** – 10.00, 11.10, 13.20, 15.30; **Siła naszych marzeń** – 09.30; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 19.00; **Teściowie 2** – 11.10, 13.20, 15.35, 17.00, 17.50, 19.15, 20.40, 21.50; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 11.10; **Zakonnica II** – 14.00, 16.30, 19.00, 21.40 SOBOTA NIEDZIELA: **After 5. Na zawsze** – 16.10, 18.20, 20.30, 21.30; **Barbie dubbing** – 13.30; **Barbie napisy** – 15.20; **Bez listości 3. Ostatni rozdział** – 21.20; **Blue Beetle dubbing** – 11.45; **Duchy w Wenecji** – 12.40, 15.00, 17.20, 18.10, 19.40, 22.00; **Gran Turismo** – 12.30; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.30; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 21.50; **Mavka i strażnicy lasu** – 10.20; **Meg 2: Głębia 3D** – 22.30; **Między nami żywiołami** – 10.15, 14.30; **Miraculous: Biedronka i Czarny Kot** – 11.40; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; **Oppenheimer** – 17.40; **O psie, który jeździł koleją** – 11.10, 13.20, 15.30; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 19.00; **Teściowie 2** – 11.15, 13.30, 15.45, 17.00, 18.00, 19.15, 20.15, 22.30; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 11.10; **Zakonnica II** – 14.00, 16.30, 19.00, 20.40, 21.40 **CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32):** PIĄTEK: **After 5. Na zawsze** – 14.10, 16.20, 18.40, 21.00; **Barbie dubbing** – 11.20, 16.30; **Bez listości 3. Ostatni rozdział 2D** – 13.30, 18.10; **Duchy w Wenecji** – 12.10, 14.30, 16.50, 19.10, 20.30, 21.30; **Kompas szkieletora** – 11.30; **Mavka i strażnicy lasu** – 13.30; **Meg 2: Głębia 3D 4DX dubbing** – 21.10; **Między nami żywiołami 2D** – 11.50, 14.00; **Mów do mnie!** – 21.50; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; **Oppenheimer** – 19.20; **O psie, który jeździł koleją** – 11.20, 15.50; **Siła naszych marzeń** – 11.40; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 19.00; **Teściowie 2** – 11.40, 14.00, 16.10, 18.30, 19.30, 20.50, 21.50; **Ultimatum**

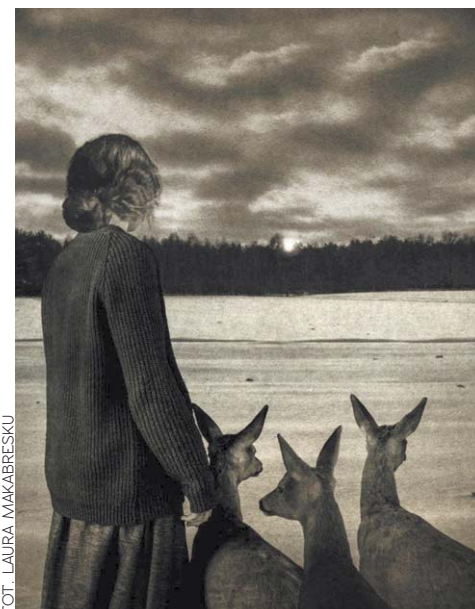
– 16.00; **Zakonnica II 2D** – 14.20, 17.00, 18.00, 20.40; **Zakonnica II 4DX** – 14.40, 17.00, 19.30, 22.00 SOBOTA NIEDZIELA: **After 5. Na zawsze** – 14.10, 16.20, 18.40, 21.00; **Barbie dubbing** – 11.20, 16.30; **Bez listości 3. Ostatni rozdział 2D** – 13.30, 18.10; **Duchy w Wenecji** – 12.10, 14.30, 16.50, 19.10, 20.30, 21.30; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.30; **Kompas szkieletora** – 11.30; **Mavka i strażnicy lasu** – 10.00, 13.30; **Meg 2: Głębia 3D 4DX dubbing** – 12.10; **Między nami żywiołami 2D** – 11.50, 14.00; **Mów do mnie!** – 21.50; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 11.00, 13.00, 15.00, 17.00; **Oppenheimer** – 19.20; **O psie, który jeździł koleją** – 11.20, 15.50; **Siła naszych marzeń** – 11.40; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 19.00; **Teściowie 2** – 11.40, 14.00, 16.10, 18.30, 19.30, 20.50, 21.50; **Ultimatum** – 16.00; **Zakonnica II 2D** – 14.20, 17.00, 18.00, 20.40; **Zakonnica II 4DX** – 14.40, 17.00, 19.30, 22.00 **MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b):** PIĄTEK: **After 5. Na zawsze** – 12.50, 15.10, 17.30, 19.50, 22.10; **Barbie dubbing** – 11.45; **Bez listości 3. Ostatni rozdział** – 17.10, 23.20; **Duchy w Wenecji** – 15.35, 18.05, 20.35, 23.05; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 12.45, 15.00, 17.10; **Nocny maraton filmowy: After** – 22.00; **O psie, który jeździł koleją** – 10.00, 15.00; **Oppenheimer** – 19.35, 23.20; **Raport Pileckiego** – 14.25; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 17.20, 20.20; **Teściowie 2** – 11.00, 13.20, 15.30, 17.50, 19.20, 20.10, 22.30; **Zakonnica II** – 15.40, 18.15, 20.50, 23.25 SOBOTA: **After 5. Na zawsze** – 12.50, 15.10, 17.30, 19.50; **Barbie dubbing** – 11.45; **Bez listości 3. Ostatni rozdział** – 17.10; **Duchy w Wenecji** – 15.35, 18.05, 20.35; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.35; **Mavka i strażnicy lasu** – 13.10; **Między nami żywiołami** – 10.35; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 10.30, 12.40, 14.50, 17.00; **O psie, który jeździł koleją** – 10.25, 15.00; **Oppenheimer** – 19.35; **Poranki: Bing i przyjaciele** – 10.00; **Raport Pileckiego** – 14.25; **Siła naszych marzeń** – 10.30; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 12.00, 17.20, 20.20; **Teściowie 2** – 10.50, 13.10, 15.30, 17.50, 19.10, 20.10, 21.30; **Zakonnica II** – 13.05, 15.40, 18.15, 20.50 NIEDZIELA: **Abba: The Movie** – 15.00; **After 5. Na zawsze** – 12.40, 14.50, 17.30, 19.50; **Bez listości 3. Ostatni rozdział** – 17.10; **Duchy w Wenecji** – 15.35, 18.05, 20.35; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.35; **Mavka i strażnicy lasu** – 13.10; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 10.30, 12.40, 14.50, 17.00; **O psie, który jeździł koleją** – 10.15, 15.00; **Oppenheimer** – 19.35; **Poranki: Bing i przyjaciele** – 10.00; **Raport Pileckiego** – 12.05; **Siła naszych marzeń** – 10.30; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 12.00, 17.20, 20.20; **Teściowie 2** – 10.50, 13.10, 15.30, 17.50, 19.10, 20.10, 21.30; **Zakonnica II** – 13.05, 15.40, 18.15, 20.50 **KINO BAUKA (ul. Radziszewskiego 8):** PIĄTEK: **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 13.00, 15.15, 17.45; **Teściowie 2** – 15.45, 18.00, 20.30; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 09.45, 13.30; **Saint Omer** – 20.00; **Siła naszych marzeń** – 11.30; **O psie, który jeździł koleją** – 09.30 SOBOTA NIEDZIELA: **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 13.00, 15.15,

17.45; **Teściowie 2** – 15.45, 18.00, 20.30; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 09.45, 13.30; **Saint Omer** – 20.00; **Siła naszych marzeń** – 13.30 **CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12):** PIĄTEK: **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 19.00 SOBOTA: **C'Mon C'Mon** – 17.00; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 19.30 NIEDZIELA: **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 18.00 **CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1):** brak seansów **PUŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6):** PIĄTEK: **After 5. Na zawsze** – 17.00; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 15.00; **Teściowie 2** – 19.00; **Zakonnica II** – 21.00 SOBOTA NIEDZIELA: **After 5. Na zawsze** – 17.00; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 13.00, 15.00; **O psie, który jeździł koleją** – 11.00; **Teściowie 2** – 19.00; **Zakonnica II** – 21.00 **BIALA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43):** PIĄTEK: **Siła naszych marzeń** – 14.00; **Teściowie 2** – 18.00; **Ulmowie. Błogosławiona rodzina** – 16.15; **Zakonnica II** – 20.00 SOBOTA: **O psie, który jeździł koleją** – 11.45; **Raport Pileckiego** – 16.00; **Siła naszych marzeń** – 13.45; **Teściowie 2** – 18.30; **Zakonnica II** – 20.30 NIEDZIELA: **O psie, który jeździł koleją** – 11.45; **Siła naszych marzeń** – 13.45; **Teściowie 2** – 17.45; **Ulmowie. Błogosławiona rodzina** – 16.00; **Zakonnica II** – 19.45 **ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24):** PIĄTEK: **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 15.15; **Zakonnica II** – 17.00; **Teściowie 2** – 19.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 13.30; **Dzień i noc** – 15.15; **Zakonnica II** – 17.00; **Teściowie 2** – 19.15 **ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9):** PIĄTEK: **After 5. Na zawsze** – 16.00; **Duchy w Wenecji** – 18.15; **Maraton After** – 19.00; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 16.30; **O psie, który jeździł koleją** – 09.00; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 16.15; **Teściowie 2** – 18.15, 20.30; **Zakonnica II** – 14.15, 20.30 SOBOTA: **After 5. Na zawsze** – 14.15, 16.00, 20.30; **Duchy w Wenecji** – 13.45, 18.15; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 12.15, 16.30; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 18.00; **Teściowie 2** – 13.30, 18.30, 20.30; **Zakonnica II** – 15.30, 20.45 NIEDZIELA: **After 5. Na zawsze** – 15.30, 17.45, 20.30; **Duchy w Wenecji** – 16.00, 18.15; **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 13.30, 16.30; **O psie, który jeździł koleją** – 12.15; **Sound of freedom. Dźwięk wolności** – 13.15, 18.00, 20.00; **Teściowie 2** – 14.30, 18.30, 20.30; **Zakonnica II** – 15.30, 20.45 **ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20):** PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 15.00, 16.30; **Teściowie 2** – 18.15; **After 5. Na zawsze** – 20.00 **CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2):** PIĄTEK: **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 16.00; **After 5. Na zawsze** – 20.00; **Kicia Kocia na pikniku** – 14.30; **Teściowie 2** – 18.00 SOBOTA: **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 15.00; **After 5. Na zawsze** – 19.00; **Kicia Kocia na pikniku** – 13.30; **Teściowie 2** – 17.00; **Zakonnica II** – 21.00 NIEDZIELA: **Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy** – 12.00, 14.00; **After 5. Na zawsze** – 16.00; **Teściowie 2** – 18.15; **Zakonnica II** – 20.15



Laura Makabresku: Wielka cisza małych ludzi

DO ZOBACZENIA Mistrzynie ulotnych momentów, autorka zdjęć wielkiej głębi – tak o Laurze Makabresku mówi Zuzanna Zubek-Gańska, kuratorka wystawy, którą już od 21 września będzie można oglądać w Galerii Gardzienice w Lublinie (ul. Grodzka 5a). Wernisaż zaplanowano na godz. 18.



FOT. LAURA MAKABRESKU

„Wielka cisza małych ludzi” to tytuł lubelskiej ekspozycji, w ramach której Laura Makabresku prezentuje swoje najnowsze prace. To cykl fotografii utrzymanych w baśniowej stylistyce.

Tak o bohaterach fotografii pisze kuratorka wystawy, Zuzanna Zubek-Gańska: „Trwają, oczekując, nikomu nic nie narzucając. Są w tym prawdziwi, bo to co ich otacza jest oczywiste. Podążają za światłem, niekiedy ukrytym niczym na obrazach luministów. Pozorna cisza przynosi nam dźwięki, których umiejętność zauważania zatraciliśmy już dawno, a których nam najzwyczajniej brakuje”.

Laura Makabresku to pseudonim Kamili Kansy, artystki pochodzącej z Brzeska w województwie małopolskim. W swojej twórczości opiera się na fotografii analogowej. Tworzy prace w pograniczu baśni i mitu. W ostatnim okresie coraz częściej pojawia się w jej dziełach wątków biblijnych. Swoje prace prezentowała w ramach wystaw w różnych zakątkach świata, m.in. w Nowym Jorku, brazylijskim Nova Lima czy w Wenecji. Jest laureatką Nagrody „Arteonu” (2018) oraz Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki Sakralnej OKSSa w 2021 roku.

– Większość fotografii powstała na kliszy. Często łą-

czyłam je ze sobą w dyptyki lub kolaże, posiłkując się starymi kartkami papieru i wypracowaną przez siebie techniką. Myślę, że wszystko, co w tym czasie czytałam, czego słuchałam, z kim się spotykałam i o czym rozmawiałam, gdzie byłam, co zatrzymywało na sobie moją uwagę, miało wpływ także na zdjęcia, które w tamtym okresie powstawały – opowiada o pracach dostępnych na wystawie Kamila Kansa.

Wstęp na wernisaż i wystawę jest bezpłatny. Ekspozycja będzie czynna dla zwiedzających do 23 października.

DAD

Prawda

NA SCENIE Dwukrotnie w CSK (plac Teatralny 1) będzie można zobaczyć teatralną komedię Wojciecha Malajkata „Prawda”. Pokazy spektaklu 17 września o godz. 15.30 i 18.30. To adaptacja sztuki Floriana Zeller. Jej bohaterowie podczas

siedmiu scen mierzą się z abstrakcyjną i niewiarygodną historią, która zmieni ich wszystkich. – To brawurowa komedia o historii pewnego kłamstwa. Choć w spektaklu nie pada choć jedno szczere słowo, to bohaterowie uczą się o prawdzie naprawdę wiele!

– zapowiadają organizatorzy. W obsadzie: Beata Ścibakówna, Marta Żmuda-Trzebiatowska, Andrzej Zieliński oraz Tomasz Sapryk. Bilety na przedstawienie dostępne są w kasie CSK oraz online.

DAD



RON ALONI



CORINNA KREBBER

FOT. MARCIN PIETRUSZA, MATERIAŁY ORGANIZATORA

W sobotę startuje Otwarte Miasto

WYDARZENIE Prace 23 artystów zostaną umieszczone w przestrzeni Lublina w ramach jubileuszowej, 15. edycji festiwalu „Otwarte Miasto/Open City”. Tegoroczną odsłonę zainauguruje zaplanowany na 16 września spacer kuratorski z udziałem artystów

Kuratorem 15. edycji Festiwalu Sztuki w Przestrzeni Publicznej został Tomasz Wendland, artysta tworzący w obszarach multimedialnych, rysunku, instalacji, fotografii i obiektu. Jest profesorem Akademii Sztuki w Szczecinie oraz dyrektorem Mediations Biennale Polska i Galerii Pavilion 0 w Wenecji.

Wendland jest autorem inicjatywy „Shapes of Beauty”, która będzie realizowana w kilku krajach na świecie, a w tym roku zostanie w nią włączony lubelski festiwal. Tym samym „Otwarte Miasto” wyjdzie poza ramy Lublina.



– Tytuł festiwalu „Shapes of Beauty” będzie hasłem przewodnim wielu projektów na całym świecie realizowanych w latach 2023/24 z okazji jubileuszu 10. edycji Media-

tions Biennale we współpracy z Ośrodkiem Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża” – zapowiada Wendland.

Do udziału w tej edycji „Otwartego Miasta” Wendland zaprosił artystów z różnych zakątków świata, m.in. z Izraela, Tajwanu, Chin, Wielkiej Brytanii, Niemiec czy Kenii. Mieli oni za zadanie stworzyć prace oparte na idei piękna, co ma stanowić bezpośrednią odpowiedź sztuki na trudne czasy, w których obecnie funkcjonujemy, od momentu wybuchu globalnej pandemii i trwającej wciąż wojny w Ukrainie.

– Właśnie teraz sztuka powinna zwracać uwagę

na wartości konstytuujące godność człowieka i dialog różnorodności pragnień, marzeń i postaw. Niech wielość postaw artystycznych będzie przywoływać motto tegorocznego festiwalu „Ja Jestem drugim Tobą, Ty jesteś drugim mną”, które było formą powitania Indian plemienia Majów – dodaje Wendland.

W rezultacie ulice Lublina, a szczególnie jego zabytkowe centrum, wypełnią się niezwykle zróżnicowanymi pracami, prezentującymi odmienne rozumienie piękna.

– O kształtach, jakie przybiera piękno będziemy rozmawiać, je pokazywać i oglądać. W tym roku „Open City”

zagości w nietypowych dla niego miejscach. Nadal pozostając poza przestrzenią galerii na rzecz tych publicznych i demokratycznych – trafimy do obiektów użyteczności publicznej, takich jak dawne zabudowania klasztorne czy centrum handlowe – mówi Dyrektor Ośrodka Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża” Piotr Franaszek.

Oficjalny wernisaż wystawy zaplanowano na sobotę. O godz. 16 przy ul. Peowia-ków 12 rozpocznie się spacer kuratorski z udziałem artystów, których prace zobaczymy podczas tegorocznego festiwalu.

DAD

Światłem i cieniem

DO ZOBACZENIA Galeria OKNA Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie (ul. Peowia-ków 12) zaprasza na wernisaż wystawy Artura Przybysza „Światłem i cieniem”. Otwarcie w piątek o 18.

Twórczość Przybysza związana jest z Lublinem i okolicami. Artysta tworzy w głównie w technice akwareli, ale nie obce są mu również inne techniki, np. malarstwo olejne. Inspiracją do prac to przede wszystkim architektura i krajobrazy. Urodził się i mieszka w Lublinie. Ukończył Instytut Wycho-

wania Artystycznego UMCS, obecnie funkcjonujący jako Instytut Sztuk Pięknych UMCS.

– Inspirują mnie architektura, pejzaż, a czasem inne motywy. Obecnie motywem przewodnim jest architektura dawnego Lublina, szczególnie nocą, gdy miasto nabiera tajemniczości i możemy przenieść się w czas przeszły – mówi Artur Przybysz.

Wystawa będzie czynna do 15 października. Wstęp wolny.

DAD

Grzegorz Kupczyk & CETI

MUZYKA W sobotę, 16 września o godz. 19 w Studiu im. Budki Suflera w Radiu Lublin (ul. Obrońców Pokoju 2) rozpocznie się koncert z udziałem Grzegorza Kupczyka i grupy CETI z okazji 40-lecia kultowej płyty zespołu Turbo: „Dorośli dzieci”. Słynny krążek zadebiutował w 1983 roku. Dziś uchodzi za absolutną klasykę polskiego rocka.

– Koncert w Lublinie to jeden z dwóch eventów w naszym stu-

diu, które celebrować będą to wybitne dzieło. Na pierwszym z nich zaśpiewa oryginalny głos z „Dorośli dzieci”, Grzegorz Kupczyk wraz ze swoim zespołem CETI – zapowiadają organizatorzy koncertu.

W repertuarze znajdą się również utwory z repertuaru formacji CETI.

Bilety na koncert dostępne są na platformie kupbilecik.pl.

DAD

Zasłuchani



MUZYKA W niedzielę, 17 września o godzinie 18.45 rozpocznie się kolejny z cyklu koncertów „Wieczory muzyczne w Kościele Pobrygidzkim”. Tego wieczora w Kościele Rektoralnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie (ul. Narutowicza 6) wystąpią Joanna Wróblewska i Monika Hołownia.

Joanna Wróblewska gra na saksofonie altowym i sopranowym. Jest absolwentką Krakowskiej Akademii Muzycznej oraz nauczycielką klasy saksofonu w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Chełmie. Ma w swoim dorobku udział w wielu festiwalach jako solistka i kameralistka. Obecnie współpracuje z Teatrem Muzycznym w Lublinie.

Monika Hołownia to organistka i muzykolog. Absolwentka Instytutu Muzykologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W roku 2014 zdobyła dyplom na międzynarodowym konkursie muzycznym „Studentska umelecka innost” (Słowacja). Aktualnie obejmuje stanowisko organistki w Kościele Rektoralnym pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie.

– Podczas koncertu „Zasłuchani” słuchacze będą mieli okazję doświadczyć piękno brzmienia dwóch instrumentów, organów oraz saksofonu. Usłyszymy kompozycje z epoki romantyzmu, XX wieku oraz współczesności – zapowiadają organizatorzy.

Wstęp wolny.

DAD

P.Unity

MUZYKA Dziesięcioosobowy skład formacji P.Unity wystąpi w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowia-ków 12). Koncert w sobotę, 16 września, o godzinie 20.

P.Unity to wyjątkowy projekt na polskiej scenie. Zespół tworzy muzykę z pogranicza funk, soulu, jazzu i rapu. P.Unity wyrosło z garażowych projektów Macieja Sondija i Jędrzeja Dudka, z czasem powiększając swoją liczebność i możliwości brzmieniowe. W 2018 roku wydali pierwszy album zatytułowany „Pulp”, który rok później został nominowany do Fryderyka. Aktualnie formacja tworzy dziesięcioartystów.

Bilety na koncert kosztują 40/50 zł.

DAD

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 41 utworzą rozwiązanie - humorystyczny komentarz sportowy.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonych jako działka nr 3/10 (obr. 43, ark. 3) położona w Lublinie przy ul. Nowy Świat, oraz działka nr 3/2 (obr. 9, ark. 8) położona w Lublinie przy ul. Tadeusza Rejtana, które przeznaczane są do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 15 września 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in145

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN****w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 162), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

**Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie**

**zatwierdzono projekt budowlany
i wydano decyzję nr 627 / 23
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:**

rozbudowy odcinka drogi gminnej nr 106284L - ul. Gospodarczej wraz z przebudową skrzyżowania tej drogi z drogą wojewódzką nr 822 - ul. Mełgiewską oraz budową kanału technologicznego, oświetlenia drogowego, przebudową linii elektroenergetycznych, budową i przebudową sieci kanalizacji deszczowej wraz z budową przyłącza kanalizacji deszczowej, budową przyłącza wodociągowego z hydrantem w Lublinie, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej nr 106284L – ul. Gospodarczej wraz z infrastrukturą techniczną	
Miasto Lublin, obręb 0037 - Tatory	
ark. 5	12/2, 12/3
ark. 6	18/5, 18/7

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę innych dróg publicznych – drogi wojewódzkiej nr 822 – ul. Mełgiewskiej	
Miasto Lublin, obręb 0037 - Tatory	
ark. 8	2/1

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0037 - Tatory	
ark. 8	2/1, 2/3

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji Nr 627/23 z dnia 11 września 2023 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in145

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

096423L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tarcicę sosnową,
dębową, brzożową - suchą i
mokrą. Tel. kontaktowy 604 46
66 87

107023L01A

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

115523L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel. 503 034 634.

103423L01A

USŁUGI

TAPICER
samochodowo-mebłowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

099223L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

095423L01A

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń, usługi z
dofinansowania przez PEFRON**

za pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

105823L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanie, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

094123L01A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

101423L01A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE**

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
**FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162723L01A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



**masz
firmę?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

Jak przyrządzić placek po zbójnicku?

Żeby przygotować słynny placek po zbójnicku, najpierw trzeba się przekonać jak smakuje. Najlepiej w zbójnickiej karczmie, gdzie pielęgnuje się zbójnickie pieśni i opowieści. Pozostałością po zbójnikach jest także wyśmienita kuchnia z hajduckimi kociołkami i plackami po zbójnicku

Waldemar Sulisz

W poszukiwaniu hajduckich smaków wybraliśmy się do miejscowości Zawoja pod Babią Górą. Aż się wierzyć nie chce, że początki zbójnictwa w tej okolicy sięgają XVI wieku. To tu, w Beskidzie Żywieckim działali najsłynniejsi zbójnicy hetmani, to tu wiodły szlaki na Orawę, to tu zbójnicy zimowali. To tu, w miejscowości Zawoja znajduje się malowniczo położona nad potokiem Karczma Zbójnicka, gdzie pielęgnuje się dawną tradycję, na ścianach wiszą żywoty zbójników. Na jednym z nich możemy przeczytać na przykład o Ondraszku.

Ondraszek

Był synem wójta z Janowic. W 1711 roku został hersztem zbójców. Ondraszek uważany był za „charakternika”. W wierzeniach ludowych to człowiek posiadający moc czarodziejską, nieosiągalny dla kul wystrzelonych z pistoletu. Legenda mówi, że bliskiego śmierci zbójnika znajduje czarownica Luca i w zamian za obietnicę wyrzeczenia się Boga uzdrowia go i wyposaża w szereg nadprzyrodzonych mocy. W zamian musiał się zobowiązać, że nigdy nie będzie się modlił ani myślał o Bogu.

„Zobowiązania dotrzymał, ale równocześnie zaczął czynić dobro, używając cudownego obuszka (ciupagi) do czynienia dobra i karania zła. Brał bogatym i dawał biednym. Modliły się za niego tysiące biedaków” – czytamy na ścianie karczmy.

Warto dodać, że obok karczmy znajduje się zbójnicka kaplica, otoczona wie-

kowymi lipami. Wzniesiono ją z polnych kamieni na przełomie XVIII i XIX wieku. Miejscowa legenda mówi, że ufundowali ją miejscowi zbójnicy, żeby przebłagać Boga za grzeszny żywot. Kaplica nosi wezwanie Jana Chrzciciela, który był w Karpatach Zachodnich patronem Zbójników.

Zbójnicki smak

Żeby sprawdzić, jak smakuje zbójnicka kuchnia, na pierwszy ogień zajrzeliśmy do karty w poszukiwaniu specjalów, takich jak kociołek Murgrabiego, kociołek Hajduka, kociołek Pasternski i kociołek Cikosa. Postawiliśmy na danie z jagnięciną czyli kociołek pasterski. Mięso rozpyływało się w ustach, sos pachniał ziołami, a co ciekawe: podaje się go tu z kaszą gryczaną.

Jakiż to piękny akcent pochodzący z kulinarnej mapy Lubelszczyzny. Takie przecie kociołki pasterskie przyrządzali Mikołajowi Rejowi w Siennicy wołoscy pasterze, których sprowadził do swego majątku, by wyrabiali mu bunc.

Zamówiliśmy także półmisek pierogów „zbójnickich”, ze znakomitym ciastem i wspaniałym farszem z ziemniaków, sera, pora i boczku. A to wszystko pod omastą z cebulki. Okazało się, że tu pod Babią Górą tak się jada: z porem. Pycha.

Ale gwoździem programu był placek po zbójnicku. Ogromny placek ziemniaczany, smażony pod zamówienie – a nie z bemara – złożono na pół, w środku był wieprzowy gulasz z pięknym aromatem wędzonej papryki. W dodatku szefowa kuchni nie szczędziła mięsa i sosu na wierzch.



Jak to smakowało? Trzeba udać się w podróż, sprawdzić na miejscu. A my idziemy do kuchni. Na początek jagnięcina czyli wariacje na temat kociołka pasterskiego.

Jagnięcina w ziołach

SKŁADNIKI: łopatka lub udziec jagnięcy – 1 sztuka, zioła prowansalskie, sól, pieprz czarny świeżo zmielony, cząber, rozmaryn.

WYKONANIE: mięso oczyścić z błon umyć i osuszyć, następnie natrzeć przyprawami i odstawić na minimum 12 godzin w chłodne miejsce, najlepiej do lodówki. Gdy jagnięcina przejdzie ziołami, obsmażyć ją na gorącym oleju rzepakowym z dodatkiem oliwy z oliwek. Przełożyć do brytfanny, przykryć, podlać 1 szklanką wody, przykryć folią aluminiową

Wiktoria z Karczmy Zbójnickiej: Kociołek Pasternski i placki po zbójnicku cieszą się u nas dużym wzięciem

FOT. WALDEMAR SULISZ

i piec w piekarniku do miękkości.

W czasie pieczenia jagnięciny należy przygotować placki gryczane. 6 tartych ziemniaków połączyć z 30 dag ugotowanej kaszy gryczanej oraz 3 jajkami, 2 łyżkami mąki i 2 pęczkami posiekanej zielonej pietruszki. Wymieszać i doprawić do smaku solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Smażyć małe placuszki na oleju na złoty kolor.

Gdy jagnięcina będzie miękka, pokroić ją na plasty, układać na talerzu obok

smażonych placuszków gryczanych. Jagnięcinę połączyć z rawiną rozsmażoną w cebuli i podawać do spożycia.

Cebulę pokroić w kostkę, zeszklić na odrobinie oliwy z oliwek, dodać słoiczek żurawiny i chwilę dalej smażyć, na koniec dodać 2 łyżki soku z cytryny.

Kociołek brata Mariusza

SKŁADNIKI: mięso jagnięce z 1 łopatki, 100 gramów śliwek suszonych, 100 gramów orzechów włoskich, olej do smażenia, sól, pieprz, cząber, zioła prowansalskie, 0,5 l piwa jasnego.

WYKONANIE: mięso oddzielić od kości, umyć pokrajać jak na gulasz, przyprawić ziołami i odstawić do lodówki na minimum 12 godzin. Następnie porcjami obtaczać jagnięcinę w mące i smażyć na mocno rozgrzanym oleju. Zrumienione mięso przełożyć do garnka, zalać piwem, dołożyć śliwki suszone i orzechy. Dusić pod przykryciem do miękkości. Ową jagnięcinę podawać z ryżem na sypko i marynowanymi gruszkami i dynią. Smacznego.

Jak zabrać się za placek po zbójnicku?

– Połowa sukcesu to dobra odmiana ziemniaków – mówią w Zbójnickiej. Placki nie wyjdą z ziemniaków odmiany салатowej, mają zbyt mało skrobi. Ziemniaki zbyt mączyste też do placka po zbójnicku nie podejda.

Jeśli wybieriecie ziemniaki odmiany irga i irys, placki wyjdą. Szukajcie na targu żółtych odmian od rolnika. Jakość placków po zbójnicku zależy od tarki, na jakiej trzemy ziemniaki. Ważne jest to, jak dokładnie odcisniemy je z wody i skrobi, czy zacho-

wamy skrobię i dodamy ją do ziemniaków. Liczy się także mąka oraz cebula, która nie może być piekącą i gorzką. Na koniec najważniejsze: placki smażyliśmy na świeżym oleju rzepakowym.

Farsz do placków możemy zrobić z wołowiny lub wieprzowiny. Rodzaj dodatków – wedle uznania. Ale musi być cebula, papryka czerwona, może być marchewka, pomidor bez skórki i dobra papryka wędzona. To ona decyduje o smaku farszu. Dobrze także dodać pieprz ziołowy, który nada potrawie smaczek.

Placki po zbójnicku

SKŁADNIKI: 6 ziemniaków, 2 jajka, pół szklanki mąki, 2 małe cebule, sól, pieprz. Na farsz: 1 kg wieprzowiny, 2 łyżki smalcu, 3 cebule, 3 ząbki czosnku, 1 czerwona papryka, kilka pieczarek, sól, czarny pieprz, słodka papryka w proszku, papryka wędzona w proszku, pieprz ziołowy, pół szklanki kwaśnej śmietany.

WYKONANIE: ziemniaki zetrzeć z cebulą, doprawić solą z pieprzem. Na oleju smażyć duże placki. Muszą być jasnożółte i chrupiące. Mięso pokroić na większe kawałki. W rondlu rozpuścić smalec i obsmażyć mięso na ostrym ogniu, zmniejszyć gaz i podlać wodą. Wsypać 3 łyżki słodkiej czerwonej papryki, 1 łyżkę wędzonej, rozprowadzić, chwilę dusić, dodać pokrojoną w kostkę cebulę, czerwoną paprykę i pieczarki. Doprawić solą, czarnym i ziołowym pieprzem, przykryć i dusić trzy godziny. Na placek ziemniaczany nałożyć farsz, złożyć na pół, dołożyć gulasz na górę placka, ozdobić śmietaną i posypać ziele-

